

LAWA – Angela

Jak Słońce po ulewnym deszczu
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung
Oglądam film przeszłości i nadal
Nie żałuję kroków gorących jak lawa
Jak Słońce po ulewnym deszczu
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung
Oglądam film przeszłości i nadal
Nie żałuję kroków gorących jak lawa

Nie ufałam nigdy ludziom bez marzeń
Ich świat to Limbo
Za winklem azyl
Ksywki tych ludzi wyryte w murach
Pamięć o nich nie zniknie jak 2Pac
Uliczne światła dają szansę na powrót
Sny bardzo długie jak po fufu
Nie będę tłumaczyć się tym głupim ludziom
Co mało wiedzą a chcą być jak Thomson
Znaki na niebie prowadzą właściwie
Śnieg często sypie i to nie tylko w zimie
Dla nich tu chcę własnego wnętrza jak Klimek
Powolutku, nic na siłę

Jak Słońce po ulewnym deszczu
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung
Oglądam film przeszłości i nadal
Nie żałuję kroków gorących jak lawa
Jak Słońce po ulewnym deszczu
Wychodzę na szczyt, Langtang Lirung
Oglądam film przeszłości i nadal
Nie żałuję kroków gorących jak lawa

Gorących jak lawa
Gorących jak lawa
Wezmę Cię ze sobą jak Kleopatra

Kroki duże, dziura w sercu
Dwie drogi ciemne, ja na półmetku
Przeskoczę kłody jak plamy po deszczu
Liczę kroki, liczę po zmierzchu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych